Cena numeru [illegible] zł.

GRATIS

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | CZWARTEK 2 MARCA 1950 ROKU | Nr 61 (1342)

Delegacja Pokoju
przyjęta przez przewodniczącego parlamentu włoskiego

RZYM (PAP). — Do Rzymu przybyła z Paryża delegacja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Delegacja została przyjęta przez przewodniczącego senatu **Bonomiego** i przewodniczącego Izby Posłów **Gronchiego.**

Delegacja składa się z następujących osób: deputowany francuski **d'Arboussier,** pisarz polski **Iwaszkiewicz,** ksiądz **Boulier,** poseł belgijski i przewodniczący związku zawodowego robotników portowych **Van den Branden,** wybitny lotnik francuski **Servoz,** sekretarz związków zawodowych St. Nazaire — **Louis Guenherve** i Angielka **Nora Woster.**

Do Rzymu ma również przybyć pisarz radziecki Tichonow.

Obaj przewodniczący izb przyjęli delegatów, którzy przekazali im apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Członkowie delegacji wzięli następnie udział w przyjęciu, wydanym na ich cześć przez posłów włoskich. **W imieniu Izby Posłów powitał delegatów Pietro Nenni. Przemawiali następnie inni delegaci, między innymi również Jarosław Iwaszkiewicz, który wzniósł toast na cześć pokoju.**

Społeczeństwo radzieckie na drodze do komunizmu

NOWA ZNIŻKA CEN W ZSRR

Uchwała Rady Ministrów i Komitetu Centralnego WKP(b)

w sprawie obniżenia cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W związku z nowymi sukcesami w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej, osiągniętymi w roku 1949, w związku ze wzrostem wydajności pracy i zmniejszeniem kosztów własnych produkcji Rząd Radziecki i Komitet Centralny WKP(b) uznały za możliwe obniżyć z dniem 1 marca 1950 roku — po raz trzeci z rzędu — państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) stwierdzają, że w wyniku nowej obniżki cen w handlu państwowym, ludność zyska w skali rocznej co najmniej 80 miliardów rubli.

Ponadto, biorąc pod uwagę, że pod wpływem obniżki cen w handlu państwowym nastąpi w przybliżeniu taka sama obniżka cen na rynku kołchozowym i w handlu spółdzielczym — ludność zyska dodatkowo co najmniej 30 miliardów rubli.

Tak więc, ludność zyska łącznie w wyniku nowej obniżki cen co najmniej 110 miliardów rubli.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku nowej obniżki cen:

1 znowu wzrośnie w znacznym stopniu siła nabywcza rubla;

2 jeszcze bardziej wzrośnie wartość rubla radzieckiego w porównaniu z kursem walut obcych;

3 nastąpi dalsza, poważna podwyżka realnej wartości płac robotników i urzędników;

4 w znacznym stopniu polepszy się sytuacja emerytów i stypendystów, ponieważ, mimo obniżki cen, wysokość emerytur i stypendiów pozostaje bez zmiany;

5 nastąpi dalszy, poważny wzrost dochodów ludności rolniczej wskutek znacznego zmniejszenia się ich wydatków na zakup towarów przemysłowych, których ceny zostały zniżone, oraz dzięki temu, że bez zmiany pozostają państwowe ceny skupu produktów rolnych i zwierzęcych.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) wymienia szczegółowo artykuły spożywcze i towary przemysłowe, których cena została obniżona. M. in. potaniały:

chleb, mąka i wyroby mączne o 20 do 30 proc., w tym chleb żytni i pszenny o 25,9 proc., suchary o 30 proc., mąka pszenna I i II gatunku o 30 proc.;

kasze, ryż i rośliny strączkowe — o 12 do 20 proc.;

makarony — o 25 proc.;

przetwory spożywcze — o 14,5 do 15,2 proc.;

zboże i pasza — od 20 do 25 proc.;

mięso i przetwory mięsne — o 24 do 35 proc., w tym wołowina o 30 proc., baranina o 35 proc., wieprzowina — o 24 proc., kiełbasa o 24 proc., konserwy mięsne o 25 proc.,

przetwory rybne — od 10 do 35 proc., w tym skumbria o 30 proc., łosoś o 20 proc., kawior czarny o 30 proc., konserwy w oliwie o 25 proc., inne konserwy o 30 proc., dorsz o 35 proc.;

tłuszcze, ser i nabiał — o 10 do 35 proc., w tym masło o 30 proc., wszelkie gatunki sera o 20 proc., mleko o 10 proc., tłuszcze roślinne o 10 proc., smalec o 18 proc., margaryna — o 35 proc., jajka o 15 proc., jajka w proszku o 20 proc.;

cukier, wyroby cukiernicze i towary korzenne — od 8 do 50 proc., w tym cukier rafinowany — o 12 proc., czekolada o 20 proc., kakao — o 16 proc., powidła o 25 proc., herbata o 10 proc., sól o 40 do 50 proc. wódki, likiery, wina i piwo od 16,7 do 49 proc., w tym likiery o 25 proc., wina stołowe — 35 proc., wina deserowe — przeciętnie o 49 proc., piwo — o 30 proc., wódka o 16,7 proc.;

owoce — o 20 do 30 proc.;

ziemniaki i jarzyny — o 10 do 35 proc.

Uchwała wymienia następnie towary przemysłowe, których cena została obniżona.

Materiały włókiennicze potaniały o 12 do 24 procent, w tym bawełniane — o 15 proc., stuprocentowa wełna ubraniowa — o 12 proc., stuprocentowa wełna płaszczowa o 24 procent, jedwab sztuczny — o 12 proc., płótno lniane — o 15 proc.

Konfekcja, trykotaże i kapelusze o 10 do 35 proc., w tym płaszcze, ubrania, suknie i inne wyroby konfekcyjne wełniane o 10 proc., a półwełniane o 20 proc., suknie, bluzki, bielizna ze sztucznego jedwabiu i materiałów półjedwabnych—o 10 proc., a z tkanin lnianych o 14 proc., pończochy i skarpetki bawełniane, jedwabne i wełniane o 15 proc., kołnierze i czapki futrzane o 10 proc., koce wełniane o 20 proc.

Szycie ubrań na miarę w pracowniach krawieckich I kategorii staniało o 10 proc., a w pracowniach II kategorii — o 15 proc.

Obuwie — o 10 do 25 proc. w tym skórzane o 15 proc., gumowe o 10 proc, buty o 25 proc.

Galanteria i wyroby jubilerskie — o 10 do 30 proc., w tym wyroby galanteryjne z bawełny, wełny i jedwabiu sztucznego o 20 proc., galanteria skórzana o 20 proc., woda kolońska i perfumy o 15 proc. do 25 proc., nici o 20 proc., wyroby ze złota i srebra o 10 proc.

Odbiorniki radiowe staniały o 15 proc., głośniki i lampy radiowe o 20 proc., aparaty fotograficzne o 20 procent, patefony, akordeony i harmonie o 25 proc., płyty gramofonowe o 16,7 proc., pianina o 10 proc., maszyny do pisania — o 22 proc., wieczne pióra — o 30 proc.

Materiały piśmienne i przybory szkolne o 20 proc., **zabawki** o 10 do 20 proc.

Wyroby porcelanowe i fajansowe potaniały o 20 proc., naczynia aluminiowe o 15 do 30 proc., emaliowane naczynia żelazne o 15 proc., naczynia ze stali nierdzewnej — o 20 procent.

Mydło gospodarcze — o 40 proc., mydło toaletowe o 50 proc.

Maszyny do szycia — o 20 proc., lampy o 11 proc., żelazka elektryczne o 25 proc.

Elektroluxy — o 20 proc., wyroby nożownicze ze stali nierdzewnej o 30 proc.

Wyroby rymarskie — o 15 proc.

Łóżka metalowe, niklowane staniały o 15 proc., dywany o 20 proc., wyroby z masy plastycznej — o 20 proc.

Materiały budowlane — o 10 do 20 proc., w tym cement, łupek, papa, szkło okienne, tapety i farby — o 20 proc.

Rowery i motocykle — o 20 do 25 proc.

Zegary ścienne — o 11 do 28,7 proc., zegarki kieszonkowe, ręczne i inne o 20 proc.

Papierosy, tytoń i machorka — o 20 proc., zapałki o 25 proc.

Uchwała przewiduje równocześnie odpowiednią obniżkę cen w restauracjach, jadłodajniach, stołówkach i w innych zakładach gastronomicznych.

Uchwałę podpisali: **przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — STALIN, oraz sekretarz KC WKP(b) — MALENKOW.**

Zwyżka parytetu rubla
w stosunku do walut obcych
i oparcie go na bazie złota

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS opublikowała następującą uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie oparcia kursu rubla na bazie złota i podwyżki kursu rubla w stosunku do walut obcych:

Reforma pieniężna w ZSRR, przeprowadzona w grudniu 1947 roku, zlikwidowała następstwa drugiej wojny światowej w dziedzinie obiegu pieniężnego i przywróciła pełnowartościowy rubel radziecki.

Zniesienie systemu kartkowego, zrealizowane równocześnie z reformą pieniężną oraz dokonana 3-krotnie poważna obniżka cen na towary powszechnego użytku w ciągu lat 1947 — 1950 — doprowadziły do jeszcze większego wzmocnienia rubla, wzrostu jego siły nabywczej i podwyższenia jego kursu w stosunku do walut obcych.

W tym samym czasie w krajach zachodnich nastąpiła i trwa nadal deprecjacja walut, co doprowadziło już do dewaluacji walut europejskich. O ile chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki — to nieprzerwana zwyżka cen na artykuły powszechnego użytku i trwająca na tej podstawie inflacja, co niejednokrotnie stwierdzali w swych oświadczeniach odpowiedzialni przedstawiciele rządu USA, doprowadziły również do istotnego spadku siły nabywczej dolara. W związku z powyższymi okolicznościami siła nabywcza rubla stała się wyższa, niż jego kurs oficjalny.

Wobec powyższego Rząd Radziecki uznał za rzecz konieczną podwyższenie oficjalnego kursu rubla oraz obliczanie kursu rubla nie na bazie dolara — jak to ustanowiono w lipcu 1937 roku — lecz na bardziej trwałej podstawie złota, stosownie do zawartości złota w rublu.

Z tych względów Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1 Zaniechać z dniem 1 marca 1950 roku określania kursu rubla w stosunku do walut obcych na bazie dolara i wprowadzić określenie tego kursu na bardziej trwałej podstawie złota, stosownie do zawartości złota w rublu.

2 Ustalić zawartość złota w rublu na 0,222 168 grama czystego złota.

3 Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku cenę kupna złota przez Bank Państwowy ZSRR na 4 ruble 45 kopiejek za 1 gram czystego złota.

4 Ustalić z dniem 1 marca 1950 roku kurs rubla w stosunku do walut obcych, opierając się na zawartości złota w rublu, ustalonej w punkcie 2 na:

4 ruble za jeden dolar amerykański, zamiast dotychczasowego kursu — 5 rubli 30 kopiejek.

11 rubli 20 kopiejek za jeden funt szterling, zamiast dotychczasowego kursu — 14 rubli 84 kopiejki.

Zlecić Bankowi Państwowemu ZSRR dokonanie odpowiedniej zmiany kursu rubla w stosunku do innych walut obcych.

W wypadku dalszych zmian zawartości złota w walutach obcych lub zmian ich kursu, Bank Państwowy ZSRR ma ustalić kurs rubla w stosunku do walut obcych z uwzględnieniem tych zmian.

Młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne
usprawnią swą pionierską pracę

WARSZAWA (PAP). — W tej chwili istnieje w Polsce 20 młodzieżowych Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, skupionych głównie w województwach: szczecińskim, gdańskim, lubelskim i rzeszowskim. Spółdzielnie młodzieżowe zorganizowane zostały przez ZMP i skupiają one przeważnie młodzież która przedtem pracowała u bogaczy wiejskich.

W okresie rocznej pracy spółdzielnie te zdobyły poważne doświadczenie, którego analizę przeprowadzono na dwudniowej krajowej odprawie przewodniczących kół ZMP.

Jak stwierdzono w czasie odprawy, spółdzielnie młodzieżowe zagospodarowały ok. 10 tys. ha ziemi, w większości leżącej odłogiem. W niektórych rejonach kraju spółdzielnie odegrały rolę pionierską. Ich zespołowa praca była dla okolicznych wsi zachętą do przechodzenia z gospodarki indywidualnej na zespołową. I tak np. 3 młodzieżowe rolnicze spółdzielnie produkcyjne w pow. jarosławskim stały się zaczątkiem ruchu spółdzielczości produkcyjnej we wsiach tego powiatu, który obecnie zajmuje II miejsce w kraju co do liczebności gospodarstw zespołowych.

Omawiając dotychczasowe osiągnięcia, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i działacze terenowi dużo miejsca poświęcili istniejącym jeszcze brakom i niedociągnięciom wysuwając jednocześnie sposoby ich przezwyciężania.

Jako główne zadanie młodzieżowych rolniczych spółdzielni produkcyjnych na najbliższą przyszłość wysunięto pełne wykonanie planu gospodarczego na rok bieżący, przy czym główną uwagę zwrócono na obowiązek terminowego i sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych. Realizacja wszystkich zadań, stojących przed spółdzielniami młodzieżowymi, zależy w dużym stopniu od aktywności kół ZMP w tych spółdzielniach. W związku z tym uczestnicy odprawy postanowili usprawnić pracę kół przez rozszerzenie szkolenia ideologicznego i przez wzmożenie prac kulturalno - oświatowych w spółdzielni.

Międzynarodowe Święto Kobiet
— dniem walki o pokój

40 lat temu na Międzynarodowej Socjalistycznej Konferencji Kobiet w Kopenhadze ustanowiono dzień 8 marca jako Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Na przestrzeni minionych dziesięcioleci kobiety całego świata toczyły w ten dzień bohaterskie boje o równouprawnienie, o wolność, a przede wszystkim o pokój.

Do historii ruchu robotniczego weszła pamiętna demonstracja z dnia 8 marca 1917 roku, o której w „Krótkim Kursie Historii WKP (b)" czytamy:

„Robotnice wyszły na wezwanie Piotrogrodzkiego Komitetu bolszewików na ulicę, by demonstrować przeciwko głodowi, wojnie, caratowi. Robotnicy poparli demonstrację robotnic strajkiem powszechnym w Piotrogrodzie. Strajk polityczny zaczął przerastać w ogólną demonstrację polityczną przeciwko ustrojowi carskiemu"...

W 4 dni później zwyciężyła w Piotrogrodzie Rewolucja Lutowa.

Nie raz, na przestrzeni minionych lat lała się obficie krew robotnicza w dzień 8 marca na ulicach miast pięciu części świata, a między innymi i w Polsce. Nieraz toczyły kobiety zażartą walkę z podżegaczami wojennymi o utrzymanie pokoju.

Wysiłki te nie zawsze dawały rezultat. Pomimo ofiarności i bojowości ruch kobiecy, jak również cały ruch robotniczy nie zdołał zapobiec wybuchowi I i II wojny światowej.

Ale od chwili zwycięstwa Rewolucji Październikowej, od chwili historycznego zwycięstwa narodu radzieckiego nad faszyzmem, sytuacja bardzo się zmieniła.

Dziś 800 milionów mieszkańców kraju zwycięskiego i krajów budującego się socjalizmu nie boi się już jawnie i otwarcie wystąpić do walki w obronie pokoju zwiększając wysiłki produkcyjne, wzmacniając gospodarczo swój kraj, paraliżując zamysły zdegenerowanych przywódców świata kapitalistycznego.

Dziś setki milionów kobiet, setki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, zbudzonych z uśpienia, nie tylko wyrażają gotowość demonstrowania w obronie pokoju, lecz również zdecydowane są narzucić pokój podżegaczom wojennym, siedzącym na stołkach ministerialnych, gangsterom odzianym we fraki dyplomatyczne.

Pokój można zdobyć. Wywalczyć go może potężny front obrońców pokoju i demokracji. Wywalczyć go mogą przede wszystkim kobiety, które nie po to rodzą synów, by imperialiści wygubili ich na polach bitew.

Ogromne są siły stojące na straży pokoju. Siły te ujawnią się w sposób potężny w trakcie kampanii przygotowawczej do Międzynarodowego Dnia Kobiet, oraz w dniu 8 marca.

W dniu tym setki milionów kobiet na całym świecie, obchodząc swe święto pełnić będą symboliczne Warty Pokoju.

Pełnić je będą kobiety w Związku Radzieckim, w Chinach Ludowych, w krajach demokracji ludowej, przy krośnie, wrzecionie i tokarce.

Pełnić je będą robotnice i chłopki w Polsce, polskie kobiety, które już tak masowo podjęły apel Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina w Łodzi.

Pełnić je będą kobiety we Francji, Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Afryce, Azji i Australii, na ulicy, na wiecach i zgromadzeniach antywojennych, a jeśli zajdzie potrzeba w więzieniu i na barykadzie, tak jak to nieraz w przeszłości czyniła kobieta w Rosji.

Ale gdziekolwiek i przez kogokolwiek Warty Pokoju w dniu 8 marca będą pełnione, w jakimkolwiek języku będą tego dnia wygłaszane przemówienia — treść ich będzie jednakowa: NARZUCIMY IMPERIALISTOM POKÓJ!

W. L.

Wspaniały wysiłek pracy
Nieprzerwanym nurtem płyną długofalowe zobowiązania robotników Czerwonej Łodzi

W dniu wczorajszym, już po oddaniu do druku ostatniej wiadomości o podejmowanych przez łódzki świat pracy długofalowych zobowiązaniach, do redakcji naszej napłynęły dalsze listy od fabrycznych korespondentów, donoszących nam o nowych, masowych zobowiązaniach.

Korespondent z **Filmu Polskiego** tow. **J. Żabiński** pisze, że pracownicy **Laboratorium Filmów Fabularnych** postanowili przystąpić do długofalowego współzawodnictwa, zapoczątkowanego przez tow. Markiewkę. Zobowiązują się oni do wykonania planu produkcyjnego w miesiącu marcu i kwietniu w 104 procentach, w pozostałych zaś miesiącach, do końca roku, w 108 procentach.

Apel tow. Markiewki podchwyciła również **załoga PZPOdz. „Wólczanka".** Do tego szlachetnego współzawodnictwa stanęły tutaj **4 zespoły kobiet,** a mianowicie: zespół ob. ob. **Wieczorek, Bednarek, Paszkowskiej i Chodakowskiej,** które podniosą wykonanie planów z 130 do 150 procent normy. Czynem tym pracownice nasze — pisze korespondent nasz **tow. Otylia Wysocka** — dały dowód zrozumienia doniosłości socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy oraz tego, że współzawodnictwo to jest **walką o rozkwit całej gospodarki narodowej, walką o postęp i ogólne dobro klasy pracującej.**

Nie bez echa przeszedł również apel tow. Markiewki wśród **załogi PZPB Nr 21,** gdzie na zebraniu koła ZMP, 10 młodzieżowców podjęło długofalowe zobowiązania, w których postanawiają podnieść swą normę produkcyjną od 8 do 10 procent. Korespondent nasz z tych zakładów **tow. Kaczmarek,** kończy swój list następującymi słowami: „Mamy nadzieję, że podjęte przez członków ZMP zobowiązania długofalowe staną się bodźcem dla reszty naszej załogi do pójścia za tym godnym naśladownictwa przykładem".

Nie tylko poszczególni pracownicy i zespoły produkcyjne podejmują długofalowe zobowiązania. Do długofalowej walki o podniesienie produkcji stanęły również **całe fabryki.** Tak więc załoga „bawełnianej szesnastki" postanowiła na wspólnym zebraniu produkcyjnym wezwać do współzawodnictwa długofalowego zakłady „bawełnianej czwórki" oddział I. przędzalnię. Wezwanie to załoga PZPB Nr 4 przyjęła i przystąpiono już do uzgodnienia warunków punktowania. Tak więc za start przyjęto przeciętne dotychczasowe wykonywanie planów, to jest ilościowy w 110,9 procentach, jakościowy w 96,32 procentach, braki 0,06 procentach i absencja w 11,79 procentach. Termin obliczania ustalono od 1 lutego br. Załoga każdej z obu fabryk jest jak najlepszej myśli i wierzy niezłomnie w swe zwycięstwo. Rozumieją one, że walką tą polepszą byt klasy pracującej i przyśpieszą **budowę fundamentów Socjalizmu w Polsce.**

6 marca posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA, (PAP) W dniu 28 lutego rb. marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 6 marca 1950 r. o godz. 10.

Kardynał Sapieha
nie dopuszcza do Polski darów dla ubogich

WARSZAWA, (PAP) — Według otrzymanych przez nas wiadomości do Gdyni w dniu 23 lutego bież. roku zbliżał się statek „Mormacdale" z ładunkiem następujących przedmiotów przeznaczonych dla **„CARITAS":**

9 worków obuwia męskiego wagi — 2.694 kg.; 173 worki obuwia damskiego wagi — 3.845 kg.; 57 worków obuwia dziecięcego wagi — 1.551 kg. 10 skrzyń używanego ubrania dla dzieci; 472 skrzynie mydła do rąk wagi — 8.136 kg.; 266 skrzyń mydła do prania wagi — 5.430 kg.; 37 kart. proszku do prania wagi — 956 kg.; 1 skrzynia witamin i środków antyseptycznych, jak również 34 skrzynie modlitewników — 3.100 egzempl.

Działając pod wpływem reakcyjnych kół episkopatu, które ze szkodą dla kraju usiłują do walki z zreorganizowaną „Caritas" wciągnąć również zagranicznych ofiarodawców, kardynał Sapieha odwołał awizowany transport, uniemożliwiając wyładowanie w Gdyni darów przeznaczonych dla ludności w Polsce.

Ten nowy krok episkopatu świadczy wymownie jak episkopat pojmuje troskę o ubogich.

Stalinowska troska o dobrobyt mas pracujących Związku Radzieckiego

Dziennik „Prawda" o nowej zniżce cen w ZSRR i oparciu rubla na bazie złota

ПРАВДА

MOSKWA (PAP). — Komentując w artykule wstępnym uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie dalszej obniżki cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych, „Prawda" podkreśla, że w historycznej tej uchwale znalazła niezwykle dobitny wyraz stalinowska troska o dobrobyt mas pracujących. Cała działalność Partii Lenina - Stalina jest ofiarną służbą dla narodu. Nie ma ona wyższych interesów nad interesy narodu. Dzięki temu właśnie Partia zaskarbiła sobie bezgraniczne zaufanie i gorącą miłość narodu.

Przed 4 laty — 9 lutego 1946 roku — w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu wyborczym — pisze dalej „Prawda" — Wielki Wódz Partii i Narodu Stalin powiedział:

„Nie mówiąc już o tym, że w najbliższym czasie nastąpi zniesienie systemu kartkowego, szczególną uwagę zwróci się na wzmożenie produkcji artykułów użytku powszechnego oraz na podniesienie stopy życiowej mas pracujących przez konsekwentne zniżanie cen wszystkich towarów...".

Partia komunistyczna i rząd radziecki nieustannie wcielają w życie powyższe wskazania Stalina. Przypominając, że dzięki trzykrotnej w ostatnich latach obniżce cen ludność Związku Radzieckiego zyskała w skali rocznej około 267 miliardów rubli, „Prawda" pisze, że socjalizm jest nie do pomyślenia bez codziennej troski państwa o dobrobyt narodu. Takie jest niezmienne prawo rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Codzienną troskę państwa o dobrobyt narodu odczuwa bezpośrednio każdy obywatel radziecki. W wyniku konsekwentnej polityki zniżania cen wzrasta siła nabywcza rubla radzieckiego, stale wzrasta realna wartość płac robotniczych i urzędniczych. Systematycznie rozszerza się obrót towarowy, zwiększa się produkcja artykułów użytku powszechnego. Już w roku 1949 konsumcja najważniejszych towarów przewyższyła poziom przedwojenny.

Nowa obniżka cen stała się możliwa dzięki sukcesom, osiągniętym w roku 1949 w przemyśle i rolnictwie radzieckim, dzięki wzrostowi wydajności pracy i zniżeniu kosztów własnych produkcji. W ciągu 4 lat pięciolatki powojennej nie tylko osiągnięto, lecz również znacznie przekroczono przedwojenny poziom produkcji. Wszystkie gałęzie gospodarki narodowej Związku Radzieckiego zdecydowanie kroczą naprzód. Oznacza to, że tak samo zdecydowanie podnosi się dobrobyt narodu radzieckiego. Albowiem — jak mówi Stalin — w warunkach socjalistycznego systemu gospodarki „rozwój produkcji nie jest podporządkowany zasadzie konkurencji i zapewnienia zysku kapitalistycznego, lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących".

Przechodząc do omówienia znaczenia uchwały w sprawie oparcia rubla na bazie złota i podwyższenia jego kursu w stosunku do walut obcych, „Prawda" przeciwstawia sytuację istniejącą w Związku Radzieckim sytuacji w krajach kapitalistycznych.

Dwa światy, dwa systemy gospodarcze — pisze dziennik — stają przed nami w całym swym przeciwieństwie. U nas, w kraju socjalizmu, dobrobyt narodu nieprzerwanie wzrasta, życie z roku na rok staje się coraz bardziej zamożne. U nich, w krajach kapitalizmu, wzrasta bezrobocie, milionowe rzesze ludu pracującego cierpią nędzę i głód, poziom życiowy ludności systematycznie spada.

Kapitaliści szukają wyjścia z dojrzewającego kryzysu gospodarczego kosztem mas ludowych. Tak np. rząd amerykański, pragnąc utrzymać z korzyścią dla monopoli kapitalistycznych wysokie ceny detaliczne, nie cofa się przed zniszczeniem olbrzymich ilości żywności w chwili, gdy miliony ludzi głodują. Minister rolnictwa USA Brannan zaproponował niedawno, by zniszczyć 1.300 tysięcy ton ziemniaków mimo, że ta dzika operacja kosztować ma rząd przeszło 50 milionów dolarów.

W naszych czasach szczególnej siły i dobitności nabierają słowa Stalina, wypowiedziane jeszcze przed 20 laty:

„Trzeba stwierdzić, że system gospodarczy, który nie wie co robić z „nadwyżkami" swej produkcji i zmuszony jest je palić w chwili, gdy w masach panuje nędza i bezrobocie, głód i niedostatek — że taki system gospodarczy wydaje sam na siebie wyrok śmierci".

Dziesiątki milionów ludzi pracy przeżywają w krajach kapitalistycznych okropności bezrobocia, głodują, pozbawione są dachu nad głową w tym samym czasie, gdy zyski monopoli kapitalistycznych niepowstrzymanie i w zawrotnym tempie rosną. Na niedawnym zjeździe Partii Postępowej USA przytoczono cyfry, świadczące, że w ciągu 4 lat po drugiej wojnie światowej monopole kapitalistyczne w USA osiągnęły większy zysk, niż w ciągu 12 lat po pierwszej wojnie światowej. A przecież już wówczas — jak pisał Lenin w roku 1918 w liście do robotników amerykańskich:

Ameryka była „jednym z pierwszych krajów, jeśli chodzi o głębie przepaści między garstką rozzuchwalonych, nurzających się w błocie i luksusie miliarderów z jednej strony a milionami ludzi pracy, wiecznie żyjącymi na skraju nędzy — z drugiej".

Obecnie przepaść ta pogłębiła się i osiągnęła nieprawdopodobne rozmiary. I na tym właśnie polega główny rys charakterystyczny wychwalanego „amerykańskiego stylu życia", który prowodyrzy amerykańscy pragną przemocą narzucić innym narodom!

Ludzie radzieccy, świadomi olbrzymiej wyższości społeczeństwa socjalistycznego — pisze „Prawda" — wiedzą, że naród radziecki osiągnął swe historyczne sukcesy pod kierownictwem Partii Komunistycznej, dzięki nieustannej trosce Wielkiego Stalina o potrzeby mas pracujących.

Włókniarze nie ustaną w walce o jakość

Narada gospodarcza przemysłu bawełnianego z udziałem tow. ministra E. Stawińskiego

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego odbyła się narada gospodarcza przy udziale dyrektorów zakładów bawełnianych z całej Polski. W całodziennych obradach wziął również udział minister Przemysłu Lekkiego, TOW. EUGENIUSZ STAWIŃSKI. Narada poświęcona była dotychczasowym wynikom pracy przemysłu bawełnianego w roku bieżącym, pierwszym roku realizacji Planu Sześcioletniego.

Jak wykazały sprawozdania dyrektorów resortowych Centralnego Zarządu i dyskusja, niektóre zakłady przemysłu bawełnianego nie wykorzystały jeszcze w pełni swych możliwości produkcyjnych. Te ukryte rezerwy muszą być bezwzględnie przez kierownictwa tych zakładów i załogi ujawnione, w celu zwiększenia naszego potencjału gospodarczego.

Na czoło zagadnień przemysłu bawełnianego wysuwa się troska o coraz większą i lepszą produkcję oraz o szkolenie nowych kadr fachowców i doszkalanie zatrudnionych już pracowników. Rezultaty walki o jakość, prowadzonej ze wzmożoną siłą na przestrzeni ubiegłych miesięcy, nie mogą zostać zaprzepaszczone, a przeciwnie, zarówno kierownictwo, jak i załogi muszą dołożyć wysiłków, aby nasze fabryki produkowały jak najwięcej towarów pierwszej jakości. Dalsza walka o jakość w przemyśle bawełnianym powinna zmobilizować wszystkie czynniki — zarówno administracyjne, jak i organizacje partyjne oraz rady zakładowe i ogół włókniarzy.

Jednym z elementów tej walki to, obok troski o unikanie błędów przędzalniczych czy tkackich, jest dziś troska o utrzymanie w czystości zarówno sal produkcyjnych, jak i maszyn. W dążeniu do produkowania bezbłędnego towaru dużo uwagi należy jeszcze poświęcić wykończalniom.

W dotychczasowych rezultatach walki o jakość wyróżniają się poważnie zakłady dolnośląskie, które mając dawniej poważne zaniedbania na tym odcinku, dziś wysunęły się na czołowe miejsca.

Na zakończenie obrad zabrał głos tow. minister Stawiński, podkreślając, że dobre rezultaty walki o stałe polepszanie jakości zapewnia odpowiednia mobilizacja wysiłków i czujności kierownictwa, ściśle współpracującego z organizacją partyjną, radą zakładową i przodującym aktywem robotniczym. Dużo uwagi poświęcił tow. Stawiński sprawie postępu technicznego w zakładach bawełnianych, wskazując na rolę, jaką w tym zakresie winny odegrać narady techniczne i odpowiednio zaplanowane remonty kapitalne i zapobiegawcze, podkreślając inicjatywę tomaszowskich brygad remontów szybkościowych, inicjatywę, która powinna być podjęta również w przemyśle bawełnianym.

W każdym zakładzie pracy — powiedział tow. Stawiński — obok planu produkcyjnego, musi być dokładnie rozpracowany długofalowy plan szkolenia i doszkalania, plan remontów oraz wielki plan walki o czystość zakładów. To zadanie staje przed nami w roku bieżącym, gdyż jest ono warunkiem wykonania planów produkcyjnych, wzrostu ilości i jakości wyrobów bawełnianych w celu zaspokojenia potrzeb mas pracujących w Polsce i w celu wykonania naszych planów eksportowych, co umożliwi zakup koniecznych nam surowców i maszyn.

— Stoi przed nami twarde zadanie — zakończył swe dłuższe przemówienie tow. Stawiński — w okresie wzmagającej się walki klasowej i budowy nowego ustroju w naszym kraju. Jest to zadanie podnoszenia siły gospodarczej naszego kraju w odpowiedzi na knowania podżegaczy wojennych. (k)

Brygady 8 Marca i Warty Pokoju

— naszą odpowiedzią na zakusy imperialistów

Już z dala widać transparent, który głosi: „Witamy delegatki na Konferencję Kobiet Oddziału III „Wełna". Sala zajęta do ostatniego miejsca. Przybyła także delegacja kobiet wiejskich. Scena została pięknie przybrana świerkiem i kwiatami. W prezydium zasiadają przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw., L. K., przodownice i racjonalizatorki oraz kobiety wiejskie.

Konferencja została zwołana celem przedyskutowania wielu ważnych spraw z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet. W referacie politycznym tow. Kędrakowa omówiła położenie kobiet w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim.

— Gdy w dniu 8 marca kobiety w krajach kapitalistycznych wyjdą na ulicę, my stać będziemy pilnie przy warsztatach, aby w ten sposób wzmacniać siły obozu pokoju — mówiła tow. Kędrakowa.

Następnie nadciągały liczne delegacje młodzieży i kobiet zakładów przemysłu wełnianego, składając kwiaty i życzenia pomyślnych obrad. Między innymi przybył na konferencję w otoczeniu młodzieży kol. Zbiorczyk, będący przodownikiem pierwszego zespołu młodzieżowego w Łodzi na samoprząśnicach wózkowych w PZPW Nr 6. Kol. Zbiorczyk oświadczył: „My, młodzież, idziemy śladami naszych matek - przodownic i staramy się równie dobrze pracować jak one". Oświadczenie to wywołało gromką burzę oklasków.

Przybyły także delegacje młodzieży z PZPW Nr 2, 3, 4, 5, 6 i z innych zakładów wełnianych. Na stole prezydialnym piętrzą się wiązanki pięknych kwiatów, złożonych przez delegacje młodzieży. Prezydium po naradzie wszystkie te kwiaty przesłało z okazji 32 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej na groby poległych bohaterów.

Z kolei tow. Kusa, wiceprzewodnicząca Oddziału III „Wełna", wygłosiła referat organizacyjny, poświęcony wzrastającemu współzawodnictwu pracy kobiet. Okrzyki „Niech żyje Stalin — Wódz międzynarodowego obozu pokoju!", „Niech żyje Światowa Federacja Kobiet!", „Niech żyje Prezydent Bierut!" — zostały żywiołowo podchwycone przez zgromadzone na sali kobiety.

W toku dyskusji, w której zabrało głos kilkanaście kobiet, mówiono o wykonaniu Planu 6-letniego, o walce kobiet o pokój, o oszczędności i jakości produkcji, o realizacji zobowiązań kobiecych na dzień 8 marca.

Prawdziwy entuzjazm ogarnął kobiety, gdy na mównicę weszła chłopka ze wsi Męka tow. Złobieńska, która oświadczyła: „My pójdziemy razem z wami i będziemy tak pracować, aby wykonać Plan 6-letni. Wiemy, kto nas wybawił z niewoli. To też wznoszę okrzyk „Niech żyje Stalin". Okrzyk został podchwycony i skandowany. „Niech żyje Prezydent Bierut" — oklaski odbiły się potężnym echem o mury sali.

Tow. Pietrzkowska, racjonalizatorka, opowiadała o swych pomysłach racjonalizatorskich. Tow. Białecka, podsumowując dyskusję, wezwała wszystkie kobiety do tworzenia brygad, które nosić będą nazwę „im. 8 Marca" oraz do zorganizowania honorowych Brygad Pokojowych. Następnie orkiestra I Państwowego Gimnazjum Wełnianego odegrała „Międzynarodówkę".

W części artystycznej wystąpili również uczniowie tegoż Gimnazjum.

Rezolucja, uchwalona na zakończenie obrad, głosi:

„Postanawiamy otoczyć opieką przodownice pracy zawodowej i przodownice pracy społecznej, przed którymi stoją wielkie zadania uświadamiania szerokich mas kobiecych. Zrobimy wszystko, by dzieci kobiet pracujących otoczone zostały należytą opieką. Pomożemy kobietom, nie mającym zawodu, osiągnąć kwalifikacje zawodowe, aby tym samym poprawić im byt i zmniejszyć brak sił fachowych w przemyśle. Powiększymy nasz aktyw kobiecy i ożywimy pracę we wszystkich ogniwach związkowych".

Dalsze zobowiązania na dzień 8 marca

W Państwowych Zakładach Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych Nr. 1, 84 kobiety zgłosiły się do udziału w Wartach Pokoju. Uczestniczki Wart zobowiązały się na dzień 8 marca uporządkować wszystkie sale produkcyjne, aby naprawdę uroczyście obchodzić swoje święto.

ZOBOWIĄZANIE ZOSTAŁO WYKONANE

Członkinie koła Ligi Kobiet przy Centrali Handlowej Ceramiki postanowiły ofiarować książki dla biblioteki szpitala Św. Józefa przy ul. Drewnowskiej 73. Zobowiązanie zostało wykonane już 11 lutego. Ofiarowano chorym 23 książki wartości 8 tys. zł.

KOBIETY Z ZZPG WYTWÓRNI NR. 6 REALIZUJĄ SWE ZOBOWIĄZANIA

Kobiety wytwórni Nr. 6 realizują swe zobowiązania, podwyższając codziennie wykonanie swych norm. Tow. Kawczyńska produkuje obecnie zamiast 500 par śniegowców na dzień — 510. Tow. Borowczyk podniósł wydajność z 500 na 503 pary, tow. Sermacka z 750 na 753, tow. Nowotnik z 400 na 420 par, tow. Augustyniak z 600 na 610 par. Tow. tow. Antosiak, Godzińska, Chybicka i Rutkowska ulepszyły jakość swej produkcji.

KOBIETY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRAC. PRZEM SKÓRZANEGO PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO UCZCZENIA 8 MARCA

Kobiety, zatrudnione w przemyśle skórzanym, przygotowują się gorliwie do obchodu Dnia 8 Marca. W Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego kobiety organizują świetlicy dla pracowników Centrali. W Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego przestrzegają dyscypliny pracy, baczą na higienę. Poza tym organizują loterię fantową w celu uzyskania funduszów na kupno odbiornika radiowego dla niewidomych.

W spółdzielni pracy im. Świerczewskiego zorganizowano brygadę kobiet w dziale filcowym, w celu podwyższenia jakości produkcji. Kobiety pomagają przy uruchomieniu działu galanterii odpadkowej, werbują członkinie do koła L. K., prowadzą akcję, wyjaśniającą znaczenie walki o pokój. W spółdzielni pracy „Kuśnierz" kobiety walczą o podniesienie ilości produkcji tak, aby osiągnąć 120 procent wykonania baz akordowych

Na marginesie

Rendez-vous opryszków



Ogromne oburzenie we Francji wywołała „wizyta" osławionego gestapowca Ottona Skorzenny'ego, który w r. 1943 wykradł Mussoliniego z rąk anglosaskich. Skorzenny ma na sumieniu długi szereg zbrodni i morderstw wojennych. Dlatego też w swoim czasie był w Niemczech aresztowany i w obozie dla internowanych oczekiwał na proces sądowy. Udało mu się jednak stamtąd „szczęśliwie" uciec, a po ucieczce postanowił „odwiedzić" Francję, uważając widocznie, że w kraju rządzonym dziś przez amerykańskich mianowańców włos mu z głowy nie spadnie.

I rzeczywiście: Skorzenny przyjechał, wyjechał i zatarł po sobie ślady. Jaki był cel tej „wizyty" jeszcze nie wiadomo. Być może, iż komuś z otoczenia p. Mocha, czy też jego następcy — p. Queuille'a przyszło do głowy, aby wykwalifikowanemu specjaliście — Skorzenny'emu powierzyć np. funkcje instruktorskie w policji francuskiej.

Ze względu na oburzenie opinii publicznej, paryskie Min. Spraw Wewnętrznych ogłosiło komunikat, w którym — pomijając zupełnie kwestię, dlaczego, po co i jakim sposobem słynny zbir hitlerowski znalazł się we Francji — podano jedynie do wiadomości w słowach mętnych i wykrętnych, że jakoby nie zgłoszono żadnych wniosków o wydanie Skorzenney'ego jako przestępcy wojennego.

Na marginesie tej sprawy wypada zaznaczyć, że Francja, pod atlantyckimi rządami pp. Bidault, Queuille'a, Mocha, Schumana, staje się zacisznym, wprost „idealnym" schronieniem dla wszelkiego rodzaju zbrodniarzy i opryszków wojennych. Bo gdybyż chodziło tylko o jednego Skorzenny'ego!.. Ale przecież z „gościnności" rządu francuskiego korzysta taki notoryczny bandyta i morderca, jak ścigany przez władze polskie zbrodniarz — Bohun. Daleko idącymi względami tegoż rządu cieszy się grasujący po Francji Anders, wraz ze sforą swych agentów. Wolny wstęp i wjazd do marshallowskiej Francji, choćby za fałszywymi paszportami, mają zbrodnicze typy pokroju Krawczenki...

Słowem, stosując na opak prawo azylu i zasady gościnności dzisiejsi „władcy" Francji tulą serdecznie do swego łona międzynarodową zgraję awanturników, łotrów i opryszków, ale wypędzają poza granice tego kraju np. demokratów greckich czy hiszpańskich. Należy się z tego powodu oburzać, ale nie dziwić. Polityka „atlantycka" ma wielorakie konsekwencje. B.D.

Wbrew woli ludzi wierzących

hierarchia kościelna zajmuje antypaństwowe i antyspołeczne stanowisko

(Przegląd prasy stołecznej)

Doniosłe oświadczenie kół miarodajnych w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem odbiło się szerokim echem w prasie warszawskiej. Artykuły i komentarze zgodnie podkreślają, że stanowisko, zajęte przez Rząd, jest stanowiskiem jedynie słusznym, stanowiskiem, mającym poparcie ogromnej większości narodu. Natomiast kierownicze koła hierarchii kościelnej, prowadzą politykę wrogą Państwu Ludowemu i sprzeczną z interesami wierzących i duchowieństwa.

* * *

„Wola Ludu" przypomina, że formalnym powodem ostatniej awanturniczej akcji niektórych biskupów, akcji, mającej na celu zastraszenie patriotycznej części duchowieństwa i szerzenie niepokoju wśród katolickiej części społeczeństwa, stała się sprawa „Caritas", która wywołała głębokie oburzenie wszystkich uczciwych ludzi.

„Przy tej okazji — czytamy w artykule „Woli Ludu" — ujawnił się głęboki podział: po jednej stronie znalazły się tysiące księży o uczciwych intencjach, o patriotycznym podejściu, po drugiej — stanęła reakcyjna część rozpolitykowanych biskupów. Podział ten nie dotyczy spraw religijnych, wyznaniowych, dogmatycznych. Dokonuje się on w płaszczyźnie stosunku do uczciwości, do mienia społecznego, a wreszcie, co leży u podstaw tego zagadnienia, w stosunku do ustroju ludowego i rządu robotniczo-chłopskiego".

* * *

„KURIER CODZIENNY" pisze:

„Społeczeństwo polskie dowiaduje się z oburzeniem, że episkopat nie chce uznać racji stanu Polski Ludowej i historycznych zdobyczy ludu polskiego. Dla każdego Polaka, szczerego patrioty, pragnącego dobra dla swej ojczyzny jest nie do pomyślenia inna platforma rokowań aniżeli ta, jaką podano we wczorajszym oświadczeniu. Pragnieniem wszystkich patriotów jest jak najrychlejsze uregulowanie stosunków między Państwem i Kościołem".

* * *

„RZECZPOSPOLITA" pisząc o dotychczasowych posunięciach Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, określa je w następujący sposób:

„Stosunek Rządu i Państwa naszego do Kościoła jest powszechnie i dostatecznie znany. Katolicyzm, jako kult religijny jest chroniony przez prawo i nikt i nic nie przeszkadza w odprawianiu kultu, o czym najlepiej wiedzą tłumy wiernych, modlących się w kościołach i masy księży, odprawiających codziennie nabożeństwa.

Stanowisko Rządu w całej sprawie jest proste i jasne. Rząd dąży w drodze bezpośrednich rozmów z episkopatem do normalizacji stosunków z Kościołem. Rząd działa w interesie ogromnej większości społeczeństwa i dlatego ma poparcie mas wierzących i wielkiej liczby patriotycznych księży".

* * *

Niestety, reakcyjne odłamy hierarchii kościelnej nie chcą się pogodzić z wolą wyrażaną przez ludzi wierzących, nie chcą i nadal zajmują antypaństwowe i antyspołeczne stanowisko.

„POLSKA ZBROJNA" w artykule wstępnym pisze:

„Jaskrawym tego przykładem są oburzające w swojej treści listy pasterskie episkopatu i prymasa Wyszyńskiego. Jaskrawym tego przykładem jest stanowisko episkopatu w sprawie nadużyć w „Caritasie". Na działalność władz państwowych i księży - patriotów, którzy postanowili położyć kres haniebnym nadużyciom i trwonieniu mienia społecznego przez dawne władze „Caritasu", kierownicze koła episkopatu odpowiedziały represjami w stosunku do księży - patriotów".

* * *

„TRYBUNA LUDU", podsumowując z jednej strony usiłowania Rządu w kierunku zawarcia porozumienia między Państwem a Kościołem, a z drugiej strony omawiając politykę kół kierowniczych hierarchii kościelnej, stwierdza m. in.:

„Wszystkie te fakty świadczą wyraźnie o tym, że za niedojście dotychczas do porozumienia między rządem a episkopatem — odpowiedzialność ponoszą jedynie i wyłącznie reakcyjne odłamy hierarchii kościelnej. Tego rodzaju polityka nie przysporzy episkopatowi żadnych korzyści. Jedynie uznanie historycznych zdobyczy ludu polskiego, którego Rząd gwarantuje swobody religijne — może stać się podstawą uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Natomiast nadużywanie władzy kościelnej dla wichrzeń przeciw władzy ludowej doprowadzi jedynie do jeszcze większego odosobnienia reakcyjnej części hierarchii nie tylko od społeczeństwa, lecz również od duchowieństwa, które w swej podstawowej masie nie chce służyć za narzędzie wichrzeń przeciw Polsce Ludowej.

Polityka niechęci i wrogości wobec Państwa Ludowego może się zakończyć tylko całkowitym niepowodzeniem".

Walka ze spekulacją trwa

1.066 mtr. towarów znaleziono u jednego szkodnika

Konsekwentnie prowadzona przez czynniki państwowe i społeczne akcja walki ze spekulacją zakreśla coraz szersze kręgi, przynosząc przy tym nadspodziewane rezultaty.

W dniu wczorajszym w Piotrkowie przedstawiciele Komisji Specjalnej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Zofii Wardzińskiej, zamieszkałej przy ul. Stalina 105, u której znaleziono... 1066 metrów materiałów włókienniczych, nie licząc dziesiątek par nylonowych i jedwabnych pończoch damskich, skarpet i t. d.

Klientami Wardzińskiej byli przeważnie przyjeżdżający na targowisko do Piotrkowa chłopi, którym „tylko przez grzeczność" oferowała po wyśrubowanych cenach materiały wełniane, bawełniane i łokciowe.

W kilku wierszach

NOWA JEDNOSTKA RATOWNICZA DLA PORTU SZCZECIŃSKIEGO

SZCZECIN (PAP). — Port szczeciński otrzymał nową, pełnomorską jednostkę ratowniczą, najnowocześniejszego typu m/s. „Szkwał", który będzie pełnił służbę na awanporcie Szczecina w Świnoujściu.

W wypadku, gdy silny sztorm uniemożliwia podejście do tonącego statku, ze „Szkwału" przerzuca się specjalne nosze siatkowe, umocowane na linie, na których transportuje się ciężko chorych i rannych.

KOMUNISTA — MEREM ST. QUENTIN

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, merem miasta St. Quentin w Departamencie Aisne, w miejsce zmarłego guallisty, obrany został 13 głosami kandydat komunistyczny Pierret. Kontrkandydat SFIO uzyskał 11 głosów, a RPF — 9 głosów.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film. prod. francuskiej pt. „Pustelnia Parmeńska", seria II.

Początek w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta o godzinie 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 oraz poranek 10.30.

• • •

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Konfrontacja". Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18 i 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Poranek o godz. 10.30.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA spełnia swe zadania

W roku bieżącym powiększy się sieć placówek detalicznych

Kiedy przed paru laty powstały pierwsze w powiecie piotrkowskim gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej" pewna część ludności wiejskiej, przeważnie bogacze wiejscy i ich poplecznicy, z powątpiewaniem kiwali głowami, wróżąc, że nie mają one widoków rozwoju. Praktyka jednak wykazała coś wręcz przeciwnego. Biedota wiejska rozumiejąc, że placówki te są orężem w ich walce klasowej z wyzyskiwaczami wiejskimi, chętnie garnęła się i garnie w szeregi członków. Widząc strony dodatnie nie wolno zamykać oczu na braki. Obiektywnie stwierdzić należy, że w pierwszym okresie nie wszystkie spółdzielnie gminne zdały egzamin, a to z tego powodu, że do zarządów wkradli się bogacze, którzy prowadzili destrukcyjną robotę. W ostatnich wyborach do zarządów odpadli jednak oni, a w związku z tym zaznaczył się wyraźny i pomyślny już rozwój poszczególnych spółdzielni gminnych.

Obecnie w każdej gminie powiatu piotrkowskiego są już gminne spółdzielnie. Ogólnie mamy 145 placówek detalicznych handlu uspołecznionego, rozrzuconych na całym obszarze powiatu piotrkowskiego.

Do lepiej rozwijających się gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" należy spółdzielnia w Uszczynie. W pierwszym okresie jednak i ona miała swe trudności. Wynikały one z braku wyszkolonego personelu. Obecnie jak nas informuje prezes tej spółdzielni ob. Stefan Rudkowski, spółdzielnia posiada 3 placówki detaliczne, młyn w Kałku, masarnię w Witowie oraz prowadzi skup żywca i skup skór surowych. Liczba członków ostatnio wzrosła do 1100, we wszystkich sklepach powołane zostały również Komitety Członkowskie. Spółdzielnia ta ma szerokie plany na przyszłość. W roku bieżącym zarząd projektuje otworzyć nowe sklepy spółdzielcze w Zalesicach, we wsi Wierzeje oraz magazyn opałowy.

Podobnie jak i Gminna Spółdzielnia w Uszczynie rozwijają się i inne. Na przykład spółdzielnia w Srocku posiada już 3 placówki detaliczne, własną piekarnię w Gajkowicach, młyn gospodarczy w Kiełczówce oraz resztówkę w Rękoraju.

W roku bieżącym przewiduje się otwarcie dalszych placówek detalicznych w Gajkówku i Srocku. Również i pozostałe spółdzielnie gminne naszego powiatu projektują otwarcie szeregu nowych placówek na swych terenach. W porównaniu z rokiem ubiegłym poważnie wzrośnie ilość uspołecznionych placówek detalicznych w naszym powiecie.

Rosną kadry fachowców

Jak już donosiliśmy, w Piotrkowie zorganizowany został 3-miesięczny kurs Przysposobienia Przemysłowego dla elektromonterów. Przed kilkoma dniami, przy współudziale przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, Miejskiej Rady Narodowej, Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego i przedstawicieli organizacji społecznych przeprowadzono egzamin sprawdzający. Na ogólną liczbę 36 słuchaczy kurs ukończyło 34. Wśród uczestników kursu wyróżnili się postępami w nauce ob. Bolesław Witecki z Kłomnic, Edward Olejnik, Marian Obijalski, Władysław Pawłowski oraz Zygmunt Toma ze wsi Łazy Duże gmina Ręczno.

Rozdanie świadectw i rozwiązanie kursu odbędzie się w dniu 4 marca o godzinie 15 w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej w Piotrkowie ulica Roosevelta 3.

ZMP-owcy — kolejarze nawiązali łączność z chłopami w Kamieńsku

W końcu ubiegłego roku, przy stacji kolejowej w Piotrkowie powstało koło ZMP, do którego należy młodzież zatrudniona w kolejnictwie. Pomimo krótkiego stosunkowo okresu istnienia, koło szybko uporało się z wszystkimi pracami organizacyjnymi i rozwinęło działalność na odcinku kulturalnym. Między innymi ZMP-owcy—kolejarze nawiązali łączność z chłopami z miejscowości Kamińsk, do których często wyjeżdżają z występami artystycznymi. Przykład ZMP-owców—kolejarzy spowodował, że i ZMP-owcy innych zakładów pracy postanowili wyjeżdżać w teren naszego powiatu, przyczyniając się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W świetlicy samorządowców — pracownicy

z zamiłowaniem oddają się czytelnictwu i muzyce

Przy ul. Farnej Nr 8 mieści się świetlica oddziału Związku Zawodowego Samorządowców. Pomimo tego, że lokal jest szczupły, praca świetlicowa rozwija się dobrze, a członkowie poszczególnych zespołów wykazać się mogą dobrymi wynikami. Najlepiej rozwija się sekcja muzyczna, przy której istnieje orkiestra smyczkowa oraz dęta, licząca 50 osób. Ostatnio kosztem 1 miliona złotych zakupiono nowe instrumenty.

Dobrze rozwija się również czytelnictwo. Czytelnia zaopatrzona jest zawsze we wszystkie pisma codzienne i periodyczne. Przeciętnie korzysta z niej około 50 osób dziennie, a frekwencja byłaby jeszcze większa, gdyby nie szczupłość lokalu. Mówiąc o życiu świetlicowym należy nadmienić, że ostatnio zorganizowano tutaj kurs języka rosyjskiego, na który uczęszcza 16 osób oraz kurs głośnego czytania. Chlubą świetlicy jest biblioteka, która liczy 350 tomów dzieł pisarzy radzieckich i polskich.

Zarząd świetlicowy nosi się z zamiarem zorganizowania w najbliższym czasie zespołu baletu dziecięcego.

Muzeum piotrkowskie będzie rozbudowane

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1950 roku zostało upaństwowione piotrkowskie muzeum. Kierownictwo spoczywa nadal w rękach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, kierownikiem muzeum jest prof. Rybner — wybitny znawca w tej dziedzinie.

Muzeum mieści się w dwóch salach zamku piotrkowskiego. Znajduje się tam ponad 3 tysiące eksponatów. Zbiory obejmują dział malarstwa, rzeźbiarstwo, stroje ludowe, zbroje rycerskie, wykopaliska itp. Piotrkowianie wykazują zainteresowanie muzeum. Jak nas informuje prof. Rybner, w roku ubiegłym zwiedziło muzeum przeszło 3 tysiące osób, mimo, iż z powodu remontu było ono otwarte tylko 60 dni. W roku bieżącym od 1 stycznia muzeum zwiedziło już ponad tysiąc osób.

W ramach Planu 6-letniego przewiduje się przeprowadzenie poważnych inwestycji na sumę około 30 milionów złotych. Muzeum zostanie powiększone, do dyspozycji oddanych będzie 12 wyremontowanych sal.

Przypominamy, że muzeum można zwiedzać w każdą niedzielę od godziny 11 do godziny 13.

Bankowcy tomaszowscy wezwali do współzawodnictwa kolegów piotrkowskich

Pracownicy Narodowego Banku Polskiego oddziału w Tomaszowie podjęli na nadzwyczajnym zebraniu następujące zobowiązania:

W zakresie pracy wewnętrznej oddziału postanowili oni pogłębić dyscyplinę pracy i dołożyć starań aby bieżąca praca była wykonywana jak najsumienniej we wszystkich działach. Nadto zobowiązali się rozwijać i pogłębiać na wszystkich dostępnych odcinkach współzawodnictwo pracy.

W zakresie kontroli przedsiębiorstw państwowych i uspołecznionych bankowcy dołożą wszelkich starań w celu upłynnienia nadmiernych remanentów zwalniając tym samym zamrożone w nich środki obrotowe; przyśpieszą tempo cyklu inkasowego oraz dopilnują ścisłego stosowania przez jednostki uspołecznione zarządzeń wynikających z ustawy o obrocie bezgotówkowym.

Zebrani, podejmując inicjatywę przodującego górnika tow. Markiewki podkreślili, że pracownicy finansowi winni wziąć czynny udział w olbrzymim wysiłku klasy robotniczej.

Do powzięcia podobnych zobowiązań pracownicy Narodowego Banku Polskiego w Tomaszowie wezwali pracowników NBP oddziału piotrkowskiego.

Działalność Ośrodków Zdrowia obejmuje wszystkie wsie naszego powiatu

Na terenie powiatu piotrkowskiego czynnych jest 9 Okręgowych Ośrodków Zdrowia. Na czele każdego Ośrodka stoi lekarz, który ma do swej dyspozycji liczny personel sanitarny. Do najlepiej zorganizowanych ośrodków Zdrowia na terenie naszego powiatu zaliczyć należy niedawno uruchomione Ośrodki Zdrowia w Wolborzu i Ręcznie. Znajdują się one w nowocześnie urządzonych budynkach, są należycie wyekwipowane oraz posiadają dobrze przeszkolony personel sanitarny.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa w Kamieńsku, gdzie z powodu braku na ten cel budynku, leczenie odbywa się w prywatnym gabinecie lekarza. Ten stan rzeczy ulegnie jednak już w niedługim czasie poprawie, gdyż budowa budynku na Ośrodek Zdrowia znajduje się w fazie końcowej. Jak nas informują czynniki miarodajne budynek zostanie oddany do użytku wiosną br.

Każdy z poszczególnych Ośrodków Zdrowia opiekuje się przydzielonym mu obszarem. Jest to w ten sposób uregulowane, że każda wieś naszego powiatu objęta jest opieką lekarską. Ośrodki Zdrowia roztaczają również opiekę nad Stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem, Domami Starców oraz sierocińcami.

Ośrodki Zdrowia spełniają dobrze swe zadanie na terenie naszego powiatu. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w porównaniu z latami poprzednimi, ilość zachorowań w 1949 roku zmniejszyła się prawie trzykrotnie. Jak wykazują przeprowadzone badania ludności, poważnie podniósł się na korzyść stan zdrowotny mieszkańców powiatu.

Ukarani szkodnicy

W ostatnich dniach Komisja Specjalna w Łodzi na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen w Piotrkowie ukarała następujące osoby za nieprzestrzeganie obowiązujących cen za artykuły spożywcze.

Leokadia Dziadosz, właścicielka sklepu przy ul. Narutowicza 39 w Piotrkowie, pobierała nadmierne ceny za groch. Niezdrowa chęć szybkiego wzbogacenia się została przykładnie ukarana. Leokadii Dziadosz wymierzono grzywnę w wysokości 20 tysięcy złotych.

Ryszard Nowakowski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Litewskiej 3, wykorzystując koniunkturę sprzedawał po wygórowanych cenach jabłka. Wymierzono mu grzywnę w wysokości 100 tysięcy złotych.

Teodor Życiński, właściciel sklepu spożywczego w Kamieńsku nie przestrzegał obowiązującego cennika na pieczywo pszenne. To drobne na pozór przeoczenie kosztowało Teodora Życińskiego 50 tys. zł, gdyż taką grzywnę wymierzyła mu Komisja Specjalna.

Jan Nowakowicz, właściciel owocarni w Piotrkowie ukarany został grzywną w wysokości 20 tys. zł za pobieranie nadmiernych cen za owoce.

Spodziewać się należy, że kary te odstręczą innych sklepikarzy od żerowania na kieszeni robotnika.

Piękne gazetki ścienne ZMP-owców Liceum Pedagogicznego

Z redagowaniem gazetek ściennych w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Piotrkowie było różnie. Był okres, że młodzież wkładała w nie wiele pracy i serca, były one wówczas estetycznie wykonane i odzwierciedlały istotny stan życia tamtejszej organizacji młodzieżowej. Po tych chwilach „wzlotów", następowały jednak upadki, kiedy gazetka ścienna sporządzana była na kolanie i z przypadku. Należy to już do przeszłości.

Obecnie zarząd szkolny ZMP zrozumiał wychowawcze znaczenie gazetki ściennej i do jej wydawania zmobilizował wszystkich członków koła. Zwrócono uwagę i na to, że gazetka winna mieć nie tylko ładną szatę graficzną, ale musi również wyczerpująco mówić o wszystkich brakach i niedociągnięciach tak w nauce, jak i w pracy organizacyjnej.

Jak nas informuje przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP — Józef Kozendra, każde z istniejących tutaj kół ZMP-owskich, a jest ich 9, redaguje co miesiąc swą gazetkę ścienną. Nie wywieszane są one jednak w jednym dniu. Uregulowano to w ten sposób, że co kilka dni (3 lub 4) gazetkę zmienia się. Umieszczona ona jest w najruchliwszym punkcie korytarza szkolnego. Obecnie wywieszone są tam dwie gazetki. Jedna wykonana przez zespół redakcyjny koła, któremu przewodzi ob. Desput, druga należy do koła im. Karola Świerczewskiego. Zarówno w jednej jak i w drugiej czołowe miejsca zajmują zagadnienia polityczno-ekonomiczne oraz kulturalno-oświatowe, te ostatnie powiązane z życiem szkoły. Piękna szata graficzna i z artyzmem wykonane rysunki dopełniają wartości każdego numeru.

W końcu bieżącego roku szkolnego urządzona zostanie w Liceum Pedagogicznym wystawa wszystkich gazetek ściennych, wykonanych w bieżącym roku szkolnym. Wystawa ta pokaże dotychczasowy dorobek i wady poszczególnych komitetów redakcyjnych, które będą mogły porównać swe wyniki i wymienić doświadczenia.

Otwarcie Domu Ludowego w Starej Wsi

Niedawno w Starej Wsi — gmina Rozprza odbyła się uroczystość otwarcia Domu Ludowego. Otwarcie tej placówki kulturalno-oświatowej będzie miało olbrzymie znaczenie dla rozwoju życia kulturalnego tamtejszych chłopów. Odbywać się tutaj będą odczyty i pogadanki, będzie się gdzie zebrać i podyskutować. Znajduje się tutaj również czytelnia zaopatrzona we wszystkie pisma periodyczne i codzienne. Brak jest na razie aparatu radiowego, lecz w najbliższym czasie zostanie on zainstalowany. Chłopi w Starej Wsi noszą się z zamiarem zorganizowania przy Domu Ludowym zespołu artystycznego.

W spółdzielni „Nasza Przyszłość"

dobrze rozwija się współzawodnictwo istnieją jednak i braki

Załoga robotniczej spółdzielni krawieckiej „Nasza Przyszłość" składa się przeważnie z kobiet, których zatrudnionych jest tam ponad 400. Placówka ta w pierwszym okresie swego istnienia miała dość poważne trudności, ponieważ większość kobiet była niewyszkolona. Przeprowadzenie akcji szkoleniowej podniosło ich kwalifikacje i dziś załoga wykazać się może poważnymi wynikami pracy.

Produkcja wzrasta z miesiąca na miesiąc. I tak np. w obecnym miesiącu jest ona znacznie większa niż w październiku. Ten stan należy zawdzięczać coraz lepiej rozwijającemu się współzawodnictwu pracy. Udział we współzawodnictwie zespołowym brały 4 taśmy, zaś w indywidualnym 83 pracownice. W ostatnim etapie współzawodnictwa kobiety poważnie przekroczyły wyznaczone normy produkcyjne. Pierwsze miejsce zajęła szwaczka **Stanisława Sikorska**, która wyrobiła 129 procent normy, na drugim miejscu znajduje się Maria Grzesiak 125 procent i Genowefa Kałuża 120 proc. We współzawodnictwie zespołowym na czoło wysunęły się pracownice zespołu taśmowego Nr 1, dalej pracownice zespołu Nr 3. Pracownice tego zespołu nie tylko przekroczyły normę o 10 procent, lecz również dały produkcję bez braków.

Obok osiągnięć w spółdzielni „Nasza Przyszłość" są również i braki. Odczuwać się one dają szczególnie w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy. Spółdzielnia zajmuje szczupłe pomieszczenia, brak tu również własnej świetlicy.

W związku z systematycznym wzrostem produkcji oraz rozwojem placówki, kierownictwo spółdzielni czyni starania o przydział większego lokalu. Należy się spodziewać, że starania te załatwione będą pozytywnie przez czynniki nadrzędne.

Czytajcie „Głos Piotrkowski"

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 2 marca 1930 r.

RADOMSKO EKSPORTUJE BEZROBOTNYCH

W Radomsku rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych - chętnych na wyjazd na roboty do Niemiec. Ogółem „kontyngent" dla Radomska wynosi 3.000 osób. Ma to w pewnej części „rozładować bezrobocie w tym mieście" (Republika).

CZTERY ATAKI POLICJI NA BEZROBOTNYCH W TOMASZOWIE

W dniu wczorajszym przed gmachem Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie zebrał się olbrzymi tłum bezrobotnych. Policja przypuściła do zebranych szturm — usiłując ich rozproszyć. Bezrobotni udali się wówczas na ulicę — i tu policja szarżowała, rozpraszając tłumy.

Wówczas bezrobotni udali się przed magistrat — gdzie nastąpił trzeci atak policjantów na ludzi domagających się pracy i chleba.

Po tych zajściach bezrobotni zebrali się ponownie na Placu Kościuszki gdzie po raz czwarty tego dnia atakowała ich policja. Zajścia trwały prawie cały dzień. Dopiero noc położyła kres walce z policją.

LEW POKĄSAŁ POGROMCĘ

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem, w menażerii w Helenowie — lew rzucił się na pogromce — 27-letniego Władysława Rajtera. Zawezwane pogotowie stwierdziło sześć groźnych ran, zadanych potwornymi kłami.

FABRYKI ZAMIERAJĄ

Fabryka Wełny Czesankowej w Tomaszowie przerwała pracę na czas nieograniczony. W ten sposób **znów 500 ludzi znalazło się wobec widma głodu i nędzy.**

BIJATYKA W SEJMIE

W Sejmie na posiedzeniu tzw. komisji przedsionkowej doszło do bójki między posłami. Kilku posłów policzkowało się wzajemnie przez czas dłuższy, przy czym poseł Stefan Dąbrowski otrzymał największą ilość policzków.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 18 — „Brygada szlifierza Karhana".

Zniżki ważne.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19,30 „Romans z wodewilu" z T. Wesołowskim.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Czwartek, dnia 2. 3. o godz. 19,15 „Królowa przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Teatr nieczynny od 1 do 6 marca z powodu udziału w Festiwalu sztuk radzieckich.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Czwartek, dnia 2. 3. o godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka".

Kasa czynna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój syn". Premiera dnia 4 marca.

RADIO

11,55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,25 PRZERWA, 13,20 (Ł) Chwila muzyki. 13,25 Program dnia. 13,30 Koncert południowy. 14,00 Kronika Czechosłowacji. 14,15 (Ł) Komunikaty. 14,20 (Ł) „Wybitne artystki sceny i estrady". 14,40 (Ł) Montaż z akademii, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności Młodzieży. 14,52 (Ł) Chwila muzyki. 14,55 Koncert solistów. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15,50 Muzyka. 15,55 Skrzynka Banku Opieki Społecznej, 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16,20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16,25 (Ł) Recital skrzypcowy Fr. Jamry. 16,45 (Ł) „O wyborze zawodu". 17,00 „Słuchamy muzyki". 17,35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe". 18,00 Komentarz. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 „Wesele spiskie". 18,40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona". 19,00 Muzyka. 19,15 „Baśń o lapońskiej dziewczynie". 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Muzyka. 20,55 „Porozmawiajmy". 21,00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21,40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22,00 (Ł) „Ziemia woła". 22,13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22,15 Chwila muzyki. 22,20 Koncert popularny. Transm. do Czechosłowacji. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23,10 Program na jutro. 23,15 Muzyka kameralna Brahmsa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Wiosna" — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 9" — godz. 11, 12 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pościg" — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Dubrowski" — godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Konstanty Zasłonow" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska" — I seria godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Świat się śmieje" godz. 18, 20
ROMA — (Rzgowska 84) — „Lekkomyślna siostra" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Biały Kieł" dla młodz. godz. 16 „Siódma zasłona" — godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Rajnis" — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Szalony lotnik" — godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Burza nad Azją" godz. 16,30, 18,30, 20,30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Konfrontacja" — godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska" — II seria godz. 16,30, 18,30, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Awantura na wsi" godz. 16,30, 18.30, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „500 ccm" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jan Rohacz z Dube" godz. 18, 20

Ze sportu

Po zakończeniu bojów ligowych

na ringu łódzkim pozostali tylko pięściarze B klasy

Rozgrywki drużyn B-klasowych w boksie weszły w fazę drugiej rundy. I znów nie obeszło się bez niespodzianek. Gwardia u siebie w Piotrkowie pokonała leadera tabeli drużynę Związkowca z Tomaszowa 10:4. Stal mimo, że w ringu wygrała mecz z Legią łódzką, musi się zadowolić wynikiem remisowym 7:7, gdyż w szeregach jej walczył jeden bokser, który jeszcze nie jest potwierdzony dla niej. Włókniarz Tomaszów zwyciężył drużynę Widzewa 11:5.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabelka wygląda obecnie następująco:

Związkowiec Tom.	11	17	97:71
Legia Łódź	12	16	122:64
Włókniarz Tom.	12	16	115:69
Włókniarz Pab.	12	15	100:84
Spójnia Kutno	11	14	100:70
Korab Piotrków	10	10	104:70
Widzew Łódź	12	10	84:108
Gwardia Piotrków	12	9	74:106
Legia Sieradz	11	8	57:105
Stal Łódź	11	6	56:116
Kolejarz	12	5	69:115

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszych pięć spotkań, przy czym jedno z nich w Łodzi. Legia miejscowa rozegra mecz ze Spójnią z Kutna. Faworytem tych zawodów jest zespół wojskowych. W Tomaszowie tamtejszy Związkowiec, który przechodzi obecnie spadek formy, zmierzy się ze Stalą łódzką, która ma szanse na uzyskanie wyniku remisowego.

Włókniarzy czeka ciekawe spotkanie — Pabianice walczą z Tomaszowem. Oba zespoły idą prawie „łeb w łeb", gdyż tylko dzieli ich różnica jednego punktu. Więcej szans na zwycięstwo posiada drużyna gospodarzy — z Pabianic.

W Piotrkowie odbędą się derby lokalne. Gwardia, która nieco „podciągnęła się" rozegra mecz z tamtejszym Korabem. Trudno się tutaj bawić w przepowiednie.

Wreszcie Kolejarz spotka się z Legią z Sieradza. Uzyskanie przez kolejarzy choćby wyniku remisowego — będzie dla nich sukcesem.

Nowe rekordzistki Polski



Sztafeta łódzka, która w dniu 26. 2. w biegu na 4x100 m. st. zmiennym ustanowiła w Warszawie nowy rekord Polski, bijąc stary o przeszło 11 sekund. Od lewej: Ciemniewska, Malinowska, Proniewicz i Sobczakówna.

Sport w ZSRR

Pawłow mistrzem
w jeździe szybkiej na lodzie

MOSKWA (obsł. wł.) — W Gorki zakończono łyżwiarskie mistrzostwa Rosyjskiej Republiki Federacyjnej w jeździe szybkiej. W zawodach brali udział czołowi łyżwiarze radzieccy, z mistrzem ZSRR Gołowczenką i b. mistrzem Pietrowem na czele.

Tytuł mistrza Republiki (punktowano 4 biegi) zdobył Pawłow (Leningrad), przed Gołowczenką.

Tytuły w poszczególnych konkurencjach zdobyli: w biegu na 300 m. — Griszyn z wynikiem 44,2.

1.500 m. — Bielejew — 2.36,1
3.000 m. — Sakunenko — 6.03.3.
5.000 m. — Pietrow — 8,56,3.

W początkach marca również w Gorki odbędą się łyżwiarskie mistrzostwa Rosyjskiej Republiki Federacyjnej w jeździe szybkiej kobiet. Zapowiedziany jest start mistrzyni świata Isakowej i mistrzyni ZSRR Krotowej.

Wiadomości NA UCHO

Uczestnicy tegorocznych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" powrócili do kraju oczarowani gościnnością Czechosłowaków.

— Jedynym naszym pragnieniem jest mówi Dziedzic — abyśmy w przyszłym roku zdołali tak przyjąć Czechosłowaków, jak oni przyjęli nas w Tatrzańskiej Łomnicy.

Podczas zawodów w Tatrzańskiej Łomnicy dość często odbywały się wieczory kulturalno-oświatowe, w których brali udział wszyscy zawodnicy. Każdy wieczór był poświęcony poznaniu kraju którejś z ekip biorącej udział w zawodach. Pytania zadawali wszyscy. Najczęściej dotyczyły one historii ruchu robotniczego oraz obecnego rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Po takich wieczorach, gdy rozmowy długo się przeciągały, nasi narciarze bardzo narzekali na ból... rąk.

Po zwycięstwie pływaków łódzkich w Warszawie, z której przywieźli piękny Puchar PZP, największą owację zgotowano nie Proniewiczównie ani Bonieckiemu, lecz trenerowi naszych pływaków ob. Majchrzakowi. Trener Majchrzak, dzięki swej sumiennej pracy i swym wiadomościom fachowym w bardzo szybkim czasie z ośrodka pływackiego w Łodzi uczynił jeden z pierwszych ośrodków w naszym kraju.

Żałujemy, że nie byliśmy w Warszawie i nie wzięliśmy sami udziału w wyrzucaniu do góry trenera naszych pływaków. Mamy nadzieję jednak, że okazja ta jeszcze nas nie minie...

Nie traćmy nadziei

Warunki atmosferyczne
może nam jeszcze pozwolą ujrzeć w Łodzi „Rewię Lodową"

Polski Związek Łyżwiarski na zakończenie sezonu łyżwiarskiego w Polsce wystawia w dniach 4 i 5 marca w Katowicach ogólnopolską rewię lodową. Zawodnicy już od dn. 1 marca są zgrupowani na Torkacie, by przygotować się do występów.

Poza rewią zarząd PZŁ projektuje urządzenie pokazów najlepszych łyżwiarzy polskich, p. n.: „Przegląd łyżwiarstwa figurowego", w których weźmie udział ponad 16 łyżwiarek i łyżwiarzy.

W porozumieniu z Kuratorium Szkolnym w Katowicach projektowane jest również urządzenie pokazów łyżwiarstwa figurowego dla młodzieży szkolnej. Pokazy te odbędą się w godzinach szkolnych i poprzedzi je prelekcja v-prezesa PZŁ ob. Staniszewskiego o łyżwiarstwie oraz szczegółowe objaśnienia wykonywanych figur i jazdy dowolnej.

Imprezy te mają na celu propagandę łyżwiarstwa wśród świata pracy i uczącej się oraz pracującej młodzieży, pokazując jednocześnie dorobek łyżwiarstwa figurowego w sezonie 1949-50.

W wypadku poprawy warunków atmosferycznych, rewia lodowa i pokazy łyżwiarskie wystawione zostaną w Łodzi, Warszawie, Białymstoku i Krynicy.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 218-19
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Lekkoatleci ŁKS Włókniarz obradują

W sobotę, dn. 4 marca rb. o godz. 18 m. 30 w gmachu Gimnazjum im Żeromskiego przy ul. Łęczyckiej Nr 23 (sala gimnastyczna) odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Sekcji Lekkoatletycznej ŁKS-Włókniarz.

Na zebraniu, po złożeniu sprawozdań z ubiegłego sezonu, zostaną omówione sprawy podniesienia i umasowienia łódzkiej lekkoatletyki, oraz dokonane zostaną wybory nowych władz Sekcji na rok 1950.

Wszyscy członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Alkoholizmowi i demoralizacji
wypowiadają walkę ZMP-owcy — działacze sportowi

W Łodzi obradowali członkowie ZMP — wiceprzewodniczący oświatowi klubów i kół sportowych. Tematem obrad były zagadnienia, związane z wprowadzeniem w życie uchwał Zarządu Głównego ZMP w sprawie wychowania fizycznego i sportu. Zarówno w referacie jak i w dyskusji, podniesiono konieczność rozszerzenia działalności klubów i kół sportowych na całą młodzież robotniczą i szkolną. Rozwojowi organizacji sportowych winno towarzyszyć jednocześnie i stałe podnoszenie poziomu ideologicznego sportowców.

Wiele miejsca poświęcono w obradach sprawie walki o ideowe oblicze wychowania fizycznego i sportu oraz o stałe podnoszenie się poziomu moralnego czynnych sportowców, działaczy sportowych i szerokich rzesz kibiców. Zrzeszenia sportowe winny zwalczać wśród młodzieży, uprawiającej sport, pozostałości burżuazyjnego sportu, noszącego charakter szowinizmu i elitarności. Obowiązkiem działaczy sportowych jest wykorzystanie cech wychowawczych i zalet sportu do walki z przejawami alkoholizmu i demoralizacją wśród młodzieży.

W toku dyskusji wysunięty został wniosek, ażeby znani i popularni sportowcy łódzcy nawiązali ścisły kontakt z klubami robotniczymi i szkolnymi.

W sobotę rozpoczynają się
mistrzostwa zapaśnicze Łodzi



Ligowy Zespół Zapaśniczy Gwardii, który stał się rewelacją pierwszej rundy spotkań o mistrzostwo Polski, nie próżnuje.

W sobotę i niedzielę odbywać się będą w sali Związkowca przy ul. Pogonowskiego 82 indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego. Obok zawodników Gwardii wystąpią zapaśnicy ŁKS Włókniarza i Boruty ze Zgierza. Ogółem zgłoszonych jest do mistrzostwa około 30 zawodników.

Pierwszego dnia początek mistrzostw indywidualnych wyznaczono na godz. 16-tą a drugiego to jest w w niedzielę, walki odbywać się będą od godziny 9 rano.

Sądzimy, że walkom zarówno sobotnim jak i niedzielnym przypatrywać się będzie wielu zwolenników zapaśnictwa, tym bardziej, że będzie to jedna z poważniejszych imprez w Łodzi.

Konkurs rysunkowy „Głosu"
pł. „Zwierzyniec Zbója Sama"
Zagadka Nr 7



KTO TO JEST?

KUPON Nr 7

Rysunek przedstawia ....

Imię i nazwisko czytelnika ....

Zawód i miejsce pracy ....

Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnie należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowe".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:

APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi,
PIŁKA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 6 osób
oraz szereg cennych książek.

D-1-10558

94

Niebezpieczny ZBIEG

— Jesteśmy najdzielniejsi! — przechwalali się. — Mamy najcelniejszych strzelców!... W bitwach zabiliśmy więcej oficerów-sahibów, niż wszyscy inni razem!

— I my walczyliśmy nie gorzej od was!... Czy nasze kule nie trafiają głów „feringów"? Kto z nas uląkł się bagnetu Anglika? — mówili inni.

— Tak, tak! Wszyscy jesteśmy „braćmi jednego tchnienia" — strzelcy, grenadierzy, saperzy, kawaleria, piechota — rozległy się głosy. Każdy, kto w wojnie przeciw cudzoziemcom obnażył swój miecz — jest godny jednakowej chwały!

— Bchaj-band!... Wszyscy są braćmi — sipaje miruccy, fajzabadzcy, bezylijscy!...

Ale Tajzabadczycy nie chcieli nikogo słuchać. Pokłóciwszy się ze wszystkimi, wczesnym rankiem otrąbili pobudkę i zerwali się z miejsca; głośno krzycząc i strzelając w powietrze, pognali z twierdzy i przejechali most na Dżamnie.

Oficerowie angielscy ze swej wieży na „Grzbiecie" patrzyli przez lunety na uciekających i gratulowali sobie nawzajem, podnosząc ręce w białych rękawiczkach.

— Sahibowie mają dziś wesoły dzień — rzekł tego wieczora, ze smutkiem Czandra-Sing do Insura.

— Wojsko bez wodza, jest jak ciało bez głowy! — z żalem mówił stary Rundżit, przyjaciel Insura z czasu służby w baterii.

— Sahibowie w trzech punktach kopią już rowy oblężnicze i przygotowują się do uderzenia na mury Delhi, a my wciąż jeszcze nie wiemy, kto będzie kierować obroną twierdzy.

Nocne strzelaniny stawały się coraz silniejsze, do Brytyjczyków napływały nowe siły. W komnatach szacha panował niepokój; podczas „durbarów" nie słychać już było śpiewu i muzyki, lecz grzmiące głosy, krzyki i kłótnie. Bachadur złościł się na swych ministrów, że wpuścili do miasta sipajów, że los jego tronu związali z losem wojsk powstańczych.

Coraz rzadziej wzywano do pałacu muzykantów i tancerzy i coraz mniej resztek z biesiad posyłano im pod wodotrysk. W pałacu zapanował smutek, w mieście huczało bez przerwy do północy.

Tymczasem na drodze karnaulskiej, wyciągnąwszy ku niebu długie lufy, posuwały się już zaprzężone w słonie potężne haubice, wielkie moździerze oblężnicze, jaszcze z pociskami, bombami i amunicją.

John Lawrence nareszcie zdecydował się ściągnąć artylerię z granicy afgańskiej i posyłał ją na pomoc Anglikom, oblegającym Delhi. Swojej lotnej, pendżabskiej kolumnie nakazał sir John przygotować się do wymarszu.

d. c. n.